



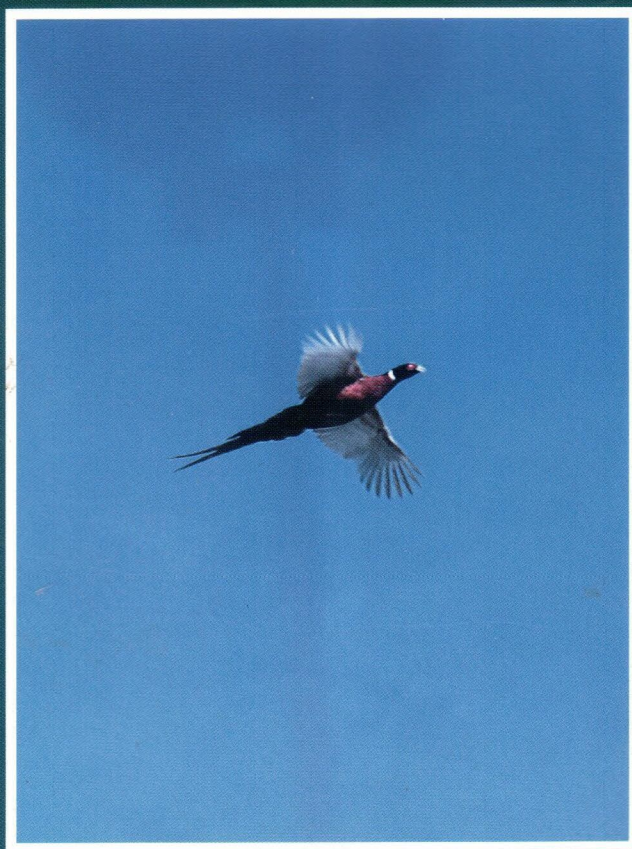
MYŚLIWIEC KRAKOWSKI

Czasopismo przyrodniczo-łowieckie
Krakowskiego Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego

ROK 2018

ISSN 2353-2904

NR 10

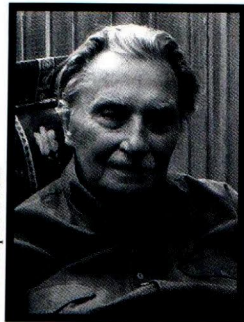




śp. **Maciej Oskar Rudziński**

1925-2017

**muzykolog, anglista, dziennikarz, publicysta, tłumacz sztuk teatralnych,
Przewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego
Prezes Towarzystwa Ziemiańskiego w Krakowie,
Członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych,
wieloletni pracownik Filharmonii Krakowskiej
zasłużony działacz Polskiego Związku Łowieckiego,
zamiłowany myśliwy i strzelec myśliwski**



Fot. K. Szpetkowski

Maciej Rudziński urodził się w 1925 roku w Osieku k. Oświęcimia. Ojciec Marian Rudziński (1894-1952) był ekonomistą, posłem na sejm RP w latach 1930-1935, wiceprezesem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, wiceprezesem Naczelnej Rady Organizacji Ziemiańskich, a także oficerem i komendantem obwodu AK „Kaktus” we Włoszczowej (1944 r.), członkiem ziemiańskiej organizacji „Uprawa” niosącej pomoc materialną AK. Matka – Maria z Dreckich (1892-1946) była współwłaścicielką majątku Słupia k. Jędrzejowa.

Maciej Rudziński wyrastał w polskiej tradycji ziemiańskiej, dzieciństwo spędził w rodzinnym majątku ojca w Osieku, z którego wysiedlili go hitlerowcy. W czasie okupacji przebywał w rodzinnym majątku w Słupi. Był czynnym członkiem Armii Krajowej. Uczestniczył w planowanym przerzucie do Anglii Wincetego Witosa, który pod koniec 1944 roku ukrywał się w dworze w Słupi. Podczas II wojny światowej kontynuował naukę i zdał maturę w tajnym liceum w Słupi.

Po wojnie ukończył Szkołę Filmową w Krakowie (1946 r.), Wydział Filozoficzny UJ, Wydział Dziennikarstwa w krakowskiej Wyższej Szkole Nauk Społecznych (1950 r.) i studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim (1960 r.). W latach 1961-1964 studiował na Uniwersytecie Sorbona w Paryżu, a także współpracował z Radiem Wolna Europa.

Z zawodu był publicystą i muzykologiem, autorem słuchowisk radiowych. Jeszcze jako student dziennikarstwa odnosił sukcesy w konkursach recenzji teatralnych i muzycznych.

Po wywłaszczeniu dekretem PKWN, znacjonalizowaniu i rozparcelowaniu majątku w Osieku (rodzina ze Słupi także została wywłaszczona) zamieszkał w Krakowie, gdzie podjął pracę w „Dzienniku Polskim”, prowadząc dział korespondencyjny i kulturalny. Przeprowadzał liczne wywiady z artystami, publikował recenzje dotyczące wydarzeń kulturalnych, głównie teatralnych i muzycznych. Przez 41 lat pracował w Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, gdzie prowadził prelekcje muzyczne, organizo-

wał koncerty i aktywnie działał na rzecz edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży. Podróżował po Europie liczne kontakty zagraniczne przekładając na realizację celów zawodowych, związanych z twórczością artystyczną, głównie jako tłumacz utworów literackich z języka francuskiego i angielskiego. Wygłosił liczne odczyty o muzyce polskiej we Francji, Belgii, Niemczech i w Holandii.

Działał jako członek społecznej komisji konstytucyjnej. Przez 18 lat był prezesem Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego w Krakowie i przewodniczącym Rady Naczelnej Pol-



skiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Był zwolennikiem ustawy reprywatyzyacyjnej i zwrotu zagrabionej własności. W Społecznym Projekcie Konstytucji współredagował m.in. zapisy dotyczące ustawy reprywatyzyacyjnej. Dwukrotnie kandydował w wyborach do sejmu w 1991 roku z listy Koalicji Republikańskiej i w 1997 roku z AWS. Przyczynił się do powstania Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Rewindykacyjnych. Użył poparcie w sprawie restytucji zagarniętego mienia ze strony Parlamentu Europejskiego i Papieża Jana Pawła II oraz Episkopatu Polski. Dzięki działaniom M. Rudzińskiego Polskie Towarzystwo Ziemiańskie w Krakowie zostało członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Właścicieli Ziemi (ELO).

Przez całe życie prowadził aktywną działalność publicystyczną. Tematem licznych artykułów, wywiadów dla prasy, radia i telewizji, jak również książki pt. „Dziedzictwo – ziemianie polscy”, była między innymi problematyka obrony polskich rodzin wywłaszczonych przez komunizm, czekających na zwrot zagrabionej własności.

W ostatnich latach zamieszkiwał w rodzinnym pałacu, gdzie wynajmował pokój od Agencji Rynku Rolnego Skarbu Państwa. W 2007 roku po wielu latach starań decyzją Ministra Rolnictwa rodzina Rudzińskich odzyskała zrujnowany pałac w Osieku. W okresie międzywojnia majątek ten należał do jednych z najnowocześniejszych w Polsce. Gościli w nim przedstawiciele świata polityki z Józefem Piłsudskim, Józefem Hallerem i prezydentem Ignacym Mościckim, a także często przebywał tam wybitny artysta Józef Fałat.



M. Rudziński w imię zasług i za wkład w przywracanie pamięci historycznej w 2010 roku został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta. Odznaczony został także: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, „Złotą Odznaką za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” i Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury.

Myślistwo wpisane w tradycję polskiego ziemiaństwa trwało przez pokolenia jako ostoja polskości, element wychowania młodzieży i nauki obcowania z przyrodą. Łowiectwo wzór biorąc od władców, stało się tradycją najznamienitszych rodów. Tradycje łowieckie rodu Rudzińskich sięgają wielopokoleniowych, historycznych korzeni i dotyczą niemal wszystkich przedstawicieli. Jednym z ważnych przejawów w tym zakresie można uznać założenie w 1890 roku hodowli bażanta w Osieku przez Oskara Rudzińskiego.

Maciej Rudziński wychowany na najpiękniejszych tradycjach od najmłodszych lat darzył łowiectwo szczególnym zamiłowaniem i pasją. Już w wieku 12 lat (1937 r.), pod okiem

ojca, upolował pierwszego rogacza. Od dzieciństwa darzył miłością także psy myśliwskie. Łowiectwu poświęcił wiele chwil życia, oprócz polowania angażując się także w działalność społeczną. Członkiem Polskiego Związku Łowieckiego został w 1946 roku. Po wojnie dyskryminowany przez ówczesne władze przez kilka lat został pozbawiony broni myśliwskiej i możliwości polowania. W latach 1955-2003 należał do Koła Łowieckiego „Darz Bór” w Krakowie. W 1996 roku został członkiem niemacierzystym KŁ „Orzeł” w Osieku, a następnie jego członkiem honorowym. Na szczeblu krajowym Polskiego Związku Łowieckiego aktywnie działał w Komisji Wystaw Naczelnej Rady Łowieckiej w latach 1990-1997. Był członkiem Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Krakowie w latach 1956-1963 i w tym samym okresie działał w Komisji Propagandy Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Krakowie. W ramach działalności Komisji organizował spotkania i prelekcje o tematyce łowieckiej, a jako dziennikarz i myśliwy zainicjował i przez wiele lat prowadził stałą, cotygodniową rubrykę o łowiectwie pt. „Trop w trop” w poczytnym wówczas czasopiśmie „Echo Krakowa”. Do ważnych osiągnięć należy zaliczyć pracę magisterską pt. „Z historii polskich czasopism łowieckich”, obronioną na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego (1960 r.). Praca ta stanowiła pierwsze, historyczne opracowanie dotyczące prasy o tematyce łowieckiej w Polsce bardzo pozytywnie oceniana między innymi przez Stanisława Hoppego.

M. Rudziński pasję łowiecką realizował w strzelectwie myśliwskim, bowiem należał do nadzwyczaj utalentowanych strzelców. Przez szereg lat działał w sekcji strzeleckiej WKS „Wawel”, był także członkiem kadry narodowej. Uczestniczył w wielu myśliwskich zawodach strzeleckich w Polsce, a także reprezentował nasz kraj na prestiżowych zawodach

europiejskich w konkurencjach kulowych i śrutowych (w tzw. strzelaniach olimpijskich, a następnie w konkurencji „skeet”). Do jego największych sukcesów strzeleckich należało dwukrotne zdobycie tytułu mistrza Polski w strzelectwie, w tym rekordu Polski na Mistrzostwach Wojska Polskiego w Warszawie (w konkurencji skeet z wynikiem 96/100 pkt.), II miejsce na zawodach w Brnie (Czechosłowacja) oraz wysokie lokaty uzyskiwane na zawodach w Moskwie, w Paryżu i w Krakowie.

Maciej Rudziński należał do myśliwych wytrawnych, biegłych w sztuce łowieckiej pod każdym względem, wystrzegającym się zachłanności. Nosił w sobie wielkie poczucie wartości i kultury łowieckiej, poszanowania zwierzyny i przywiązania do etyki. Można by rzec, że był artystą sztuki łowieckiej, który cenił przeżycia ponad pragmatyzm potrzeb. W książce pt. „Pamięć” o powrocie do rodzinnych stron napisał: *Tak więc los zdarzył, że na stare lata powróciłem w dobrze mi znane strony, gdzie w czasie mego dzieciństwa uczyłem się u boku mego Ojca nie tylko strzelać, ale przede wszystkim rozumieć i kochać prawa przyrody. Chodząc dziś ze strzelbą po tak bliskich memu sercu osieckich lasach i polach, miałem poczucie, że czas cofnął się dla mnie o kilkadziesiąt lat, wymazując z pamięci lata wojny i komunizmu.*

Maciej Rudziński, był ostatnim z rodu. Żonaty z Jolantą Rospond, miał jedyną córkę – Marię i wnuka – Oskara, także myśliwego.

Zmarł 6 sierpnia 2017 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 31 sierpnia 2017 roku w kościele Św. Andrzeja Apostoła w Osieku. Odprowadzony przez rodzinę, przyjaciół i myśliwych spoczął w rodzinnym grobowcu w Osieku, w starym drewnianym kościółku.

Patriotyzm, bogactwo życia, umiłowanie przyrody i łowiectwa przemawia z jego niezwyklej książki – rodzinnych wspomnieniach pt. „Pamięć” (Kraków 2018 r. Wydawca A.B.B.).

Może to jeden z ostatnich, co tak łowiectwo pojmował, taką miłością darzył, co się łowami sycił i delektował jak największym od niebios darem... Może to jeden z ostatnich co tak łowiectwo miłował – jako skarb największy... Bo w łowiectwie jest jakaś moc zaklęta, jakieś wołanie – by stanąć o brzasku, o zachodzie słońca wśród kniei, odetchnąć od trosk życia i spojrzeć w głąb przyrody, jej tajemnice poznać, doznając największego z naturą zbratania... A jeśli pozwoli los, jeśli św. Hubert łaskami obdarzy – ucieszyć się widokiem zwierza...

Drogi Panie Macieju – niechaj Cię święty Hubert prowadzi wśród niebiańskich kniei – niechaj Ci darzy i błogosławi na Wiecznych Łowach...

Podziękowanie dla AbyRudzińskiej-Kosch i Adama B. Bispinga za udzielone informacje i fotografie.

Krzysztof J. Szpetkowski

Fot. z arch. rodziny Rudzińskich

